

WIEŚCI



ROK: I

NR: 5

30 sierpnia 1991

CENA: 1500 zł

PEPOWA

P I S M O S A M O R Z A D U G M I N N E G O

Z SESJI RADY GMINY

Na ostatniej sesji Rada Gminy w Pepowie podjęła kilka ważnych uchwał, o których warto poinformować społeczeństwo.

Pierwszą istotną sprawą była korekta budżetu Gminy na rok 1991. Po stronie dochodu zwiększono kasę o 600 mln. Na tę niebagatelną sumę wpłynęła głównie subwencja ogólna z Ministerstwa Finansów (392 mln) ciągle jeszcze za niską w porównaniu z innymi gminami, zwłaszcza w innych regionach Polski.

Dalej, wzrosła o 90 mln zł pozycja podatku od nieruchomości od j.g.u. Także wpływy z Urzędu Skarbowego w Gostyniu zwykowały o 90mln zł. Warto wspomnieć jeszcze o odsetkach od lokat bankowych; tu wzrost wynosi 85mln.

Wbrew pozorom niełatwo było rozdisponować kwotę 600 mln zł. Przewodniczący p.Ptak sygnalizował potrzebę budowy wodociągu Ludwinowo - Kościuszkowo i duże obciążenie z tego tytułu mieszkańców tych wsi.

Szef komitetu gazyfikacji p.Mikołajczak, uzasadniał z kolei potrzebę dofinansowania tej inwestycji. Koszt wszystkich urządzeń, które będą służyły wszystkim wsiom, jeżeli zechcą się gazyfikować, wyniesie 400 mln. zł. Ostatecznie zaakceptowano projekt Zarządu, który przeznaczał min 120 mln na wodociąg Ludwinowo - Kościuszkowo, 100 mln na gazyfikację, 85 na oczyszczalnię ścieków, 63 mln na budowę przepustu w Krzekotowicach i remonty dróg.

Drugą ważną sprawą, ciągnącą się niemal ze 2 miesięcy, była zmiana nazw ulic. Wreszcie po wielu protestach, debatach, posiedzeniach komisji zakończono tę sprawę definitywnie. "Rostworowski" ostatecznie "nie przeszedł" a nazwa ul. 1-maja pozostanie nie zmieniona.

A oto uchwalone zmiany:

- 1.ul. PPR na ul. Ludwika Mycielskiego
- 2.ul.XXX-lecia PRL na ul.Mariana Orłonia
- 3.ul.40-lecia PRL na ul.Jędrzeja Dalekiego
- 4.ul.22 lipca na ul.Chocieszewicką
- 5.ul.Okreżna (część od Polnej) na ul. Gen. Umińskiego
- 6.ul.Okreżna (część od Promienistej) na ul. ks. Płaczka

Uchwała ta wchodzi w życie z dniem 1.01.1992r, a przez okres jednego roku dopuszcza się - mienne stosowanie starych i nowych nazw.

GOŚCIE Z DODEWAARD



We wtorek 9.07. około godz 900 rozpoczęła swój pobyt w Pepowie grupa dzieci z Dodewaard wraz z opiekunami. Powitanie miłych gości odbyło się w Szkole Podstawowej w Pepowie, gdzie dokonano podziału dzieci i opiekunów do poszczególnych rodzin.

Już następnego dnia, w godzinach porannych całą grupą udaliśmy się w Karkonosze, na dwudniowy pobyt. Było dużo chodzenia po górach, zwiedzania ciekawych miejsc. Dla ludzi żyjących w kraju nizinnym, jakim jest Holandia, był to bardzo ciekawy wypad.

W następnych dniach był "dzień koński", dzień sportu, ognisko z kiełbaskami, dyskoteka a w

sobotę cała grupa holenderska wzięła udział w mszy św. w pępowskim kościele.

W poniedziałek 15.07. goście wystąpili ze swoim programem artystycznym, a już we wtorek miało miejsce pożegnanie (gdzie łączyli się po obu stronach).

Po reakcjach naszych znajomych i przyjaciół z Dodewaard wnioskujemy, że czas spędzony w Polsce nie był z pewnością czasem straconym. I w tym momencie dziękujemy polskim rodzinom za to, że sprawnie mogliśmy zorganizować zaplanowany program.

Dziękujemy również sponsorom, których pełną listę dopiero teraz możemy podać: SK, GS, Restauracja panów Idkowskiego i Maciejewskiego, a także właścicielom sklepów: H. Marciniakowi, B. Matyli, W. Muszyńskiemu, Z. Twardowskiemu, F. Matuszewskiemu, M. Galei i M. Waszakowi.

Komitet Pępowo-Dodewaard

WIZYTA PROF. KNOPPA W PĘPOWIE

Od 24 do 26 lipca gościł w naszej gminie prof. Chris Knopp z uniwersytetu Nordbrabantzkiego w Holandii, wraz z małżonką. Jego wizyta miała służyć przygotowaniu materiału szkoleniowego z zakresu samorządności lokalnej. Szkolenia organizuje wyżej wspomniana uczelnia dla kilku grup: z Polski, Czechosłowacji i Węgier. Wcześniej prof. Knopp wizytował w tym celu Opalenicę.

Podczas wizyty w Pępowie goście zapoznali się z funkcjonowaniem Urzędu Gminy, spotkali się z Konwentem Rady Gminy, a także uczestniczyli w posiedzeniu Zarządu. Wytypowanie właśnie naszej gminy jako reprezentatywnej dla samorządów lokalnych w Polsce, świadczy o dużym uznaniu dla Pępowa.



ZGROMADZENIE

WSPÓLNIKÓW

SPÓŁKI "KAAS"

Wspólników a właściwie jednego wspólnika jakim jest w tej chwili Rada Gminy jako całość. Niestety problemy prawne i organizacyjne spółki nie wzbudzają już entuzjazmu, czemu zresztą trudno się dziwić. Jak zauważył kiedyś jeden z radnych, Rada poświęciła tej sprawie sporo czasu i wszyscy czekają już na wymierne efekty, a więc uruchomienie produkcji. Dyrektor spółki zapewnił, że nastąpi to na początku września; obecnie w Siedlcu trwają ostatnie prace montażowe. Najważniejszą uchwałą podjętą na zgromadzeniu dotyczy ustanowienia nowego prezesa. Miejsce p. J. Ptaka zajmuje obecnie p. P. Reisner, będąc jednocześnie dyrektorem spółki. Było to posunięcie konieczne do tego, aby bez sprzeczności z kodeksem handlowym, w jednym ręku skupić obowiązki określonych, istotnych działań na rzecz spółki i odpowiedzialność za te działania. Prezes piastuje swoje stanowisko przez rok. Ponadto zgromadzenie ustanowiło Radę Nadzorczą, do której weszli dotychczasowi pełnomocnicy RG d/s sp. "KAAS", p. J. Ptak i p. M. Poślednik, dodatkowo ze względu na profesję wybrano p. R. Zjeżdżałkę.



Przedstawiciele Rady Europy w towarzystwie Przewodniczącego Rady Gminy p. Jerzego Ptaka, przed pępowskim pałacem. Przyjechali oni z rewizytą na zaproszenie pępowskich dzieci i nauczycieli, którzy w maju tego roku odbierali w Minden nagrody konkursu plastycznego, zorganizowanego pod auspicjami Rady Europy.

BUHATER CZY CIEMIEŻCA

Sprawa nadania jednej z pępowskich ulic imienia gen. Stanisława Rostworowskiego została już rozstrzygnięta. Wątpliwości jednak pozostały (sam wynik głosowania wskazuje na to: 4 głosy "za", 7 "przeciw", 6 "wstrzymujących się").

B u o h a t e r narodowy, uczczony dziś w nazwach ulic Warszawy i Krakowa czy po prostu o b s z a r n i k gnębiący poddanych? To pytanie nie zostało rozstrzygnięte. Każdy musi sobie na nie odpowiedzieć zgodnie z własnym poczuciem sprawiedliwości.



GENERAL
STANISŁAW ROSTWOROWSKI
JAKO OFICER II BRYGADY
LEGIONÓW 1914-16

W dzisiejszym numerze chcielibyśmy jednak zaprezentować państwu wywiad przeprowadzony wcześniej z najstarszym synem Generała, Ludwikiem Rostworowskim.

"Wieści Pępowa": Jakie są Pana wspomnienia związane z ojcem, z lat przedwojennych?

L. Rostworowski: Ojciec był pogrobowcem, tzn. urodził się po śmierci swojego ojca. Był wychowywany przez samotną, bardzo wrażliwą matkę, co miało olbrzymi wpływ na jego charakter; był człowiekiem czułym, delikatnym, a równocześnie niezwykle odważnym. Życie rodzinne układała mu się trudno, gdyż na przeszkodzie stała zawsze służba wojskowa. Ożenił się będąc adiutantem Rady Regencyjnej, niedługo potem został szefem sztabu III Powstania Śląskiego, zaraz potem walczył w wojnie polsko-bolszewickiej (szef sztabu 14 dywizji w Poznaniu), w latach 1927-30 dowodził 27 pułkiem Ułanów w Nieświeżu. Były to miejsca odległe o ponad 1000 km od Gębic, w domu więc bywał rzadko.

WP: Jaki był jego stosunek do służby, do żołnierzy?

L.R.: Praktycznie, majątkiem w Gębicach się nie zajmował; robiła to matka i administratorzy: najpierw p. Baranowski, potem p. Kozłowski. Muszę dodać w tym miejscu, że ojciec był człowiekiem niezwykle religijnym; należał do Sodalicji mariańskiej, co u wyższych oficerów było nie spotykane. Jego wpływ na oficerów w kierunku wychowania religijnego był znaczny. W jego pułku nie było rozwodów ani pojedynków. Dbał o wychowanie religijne swoich żołnierzy; pisał w swojej pracy

"Duch wojska": "...żołnierz wierzący w Boga, patrzy spokojnie śmierci w oczy, bo nie wyłącznie z ziemskim światem łączył swoje nadzieje; w chwilach ciężkich znajduje w wierze hart do przetrwania..." Dla niego nie były to puste słowa. Jako dowódca AK-Kraków, schwytany przez gestapo, okrutnie bity, nie wydał nikogo, nie skarżył się, tylko wymawiał słowa modlitwy "Pod Twoją Obronę", aż do chwili zgonu. Wywołał tym niepewność wśród oprawców, czy rzeczywiście jest polskim generałem, jak im doniesiono, czy zakonnikiem.

WP: W księdze wieczystej Gębice Dobra, jako właściciela wpisano pańską matkę. Ojciec nigdy tam nie figurował, a więc nigdy nie był właścicielem. Jak to się stało?

LR: Majątek Gębice był osobistym majątkiem mojej matki, odziedziczonym po swoich rodzicach.

WP: Dziś krążą wieści, jakoby ludziom ze wsi grożono pięścią czy strzelbą, gdy chcieli odebrać wielomiesięczną poborę. Słyszałam również o biciu ludzi w gębickim majątku. Fakty te łączy się z imieniem pańskiego ojca. Czy mógłby Pan wystąpić dziś jako obrońca rodziny?

L.R.: Nie wierzę, aby człowiek, który nigdy nie opuścił mszy św., często przystępował do komunii św., nie wstydząc się tego, że robi to w mundurze, mógł podnieść broń czy pięść przeciwko niewinnemu człowiekowi. Oczywiście, jestem gotów bronić ojca i żądać, aby osoba, która rzuca na niego tego rodzaju kalumnie, określiła w jakich okolicznościach miało dojść i gdzie do niewłaściwego zachowania się mego ojca.

Prawdą jest, że na wskutek ogólnopolskiego kryzysu gosp. - ceny zboża spadły z 50 zł/q na 5 zł, co spowodowało nawet wielomiesięczne zaległości w poborach. Stan taki miał miejsce we wszystkich okolicznych majątkach z wyjątkiem niemieckich, finansowanych przez bank niemiecki w Lesznie. Przyszła wówczas delegacja ze wsi, pod przewodnictwem p. Waleńskiego pytać, kiedy będzie wypłata. Ojca wówczas nie było, a matka odpowiedziała, że w ciągu 3 dni. Pojechała do lombardu do Poznania i zastawiła zastawę stołową; wypłatę przeprowadziła. Nie pamiętam, żeby były jakieś incydenty; Po wojnie p. Waleński - I sekr. PPR w Krobi, spotkał mnie kiedyś i ofiarował pomoc, bo wiedział, że zostaliśmy usunięci z majątku.

P. Sierleja - prezes Rady Folwarcznej po wojnie wydał mi z majątku 500 kg węgla, pozostałego po Niemcach, kiedy mieszkaliśmy na strychu i nie było czym palić. Gdyby były jakieś konflikty, nikt by nam nie udzielił pomocy w okresie szalejącego stalinizmu.

WP: Podobno istnieje skarb Rostworowskich zakopany w parku.....

L.R.: F. Piotrowski i były ogrodnik W. Kaźmierczak mówili mi, że zakopali jakieś nasze pamiątki - gdzie - nie wiadomo. W 1955 r. uzyskałem zezwolenie na wykopanie tych przedmiotów, ale nigdy ich nie odnaleźliśmy.

"WP": Jak ułożyły się losy Rostworowskich po wojnie? Nie bardzo chyba byliście lubiani przez władzę ludową.

L.R.: W marcu 1945 "bezpieka" zażądała natychmiastowego opuszczenia Gębic, bez żadnego odškodowania. Nie wolno nam było zatrzymać się w pow. gostyńskim. Mieszkaliśmy na strychu w Rydzynie u mego kolegi, potem w Poznaniu. Tam siostra pracowała jako kelnerka w kawiarni "Bałtyk". Niektórzy to pamiętają, bo nie raz obsługiwała osoby z Gębic i Pępowa. Ja pracowałem w PGR; równocześnie studiowaliśmy. Młodszy brat nie mógł dostać się na studia, mimo że trzykrotnie zdawał z dobrym wynikiem. Zdecydował więc pójść na KUL. Ciężko nam było znaleźć później pracę. Pomogła dopiero tzw. odwilż gomułkowska.

"WP": Dziękujemy za rozmowę.

Z NASZEJ PRZESZŁOŚCI (4)

Proces germanizacji nabierał na sile po każdym zrywie niepodległościowym, aby osiągnąć swe apogeum po zjednoczeniu Niemiec w 1871r. "Preludium" do zmagania z polskością był okres tzw. "kulturkampf" (1872-1885), czyli walki o kulturę, polegającej przede wszystkim na walce państwa niemieckiego z kościołem katolickim, który w Wielkopolsce był czynnikiem wzmacniającym poczucie narodowe Polaków. Następnym etapem poczynań antypolskich była ustawa z 1887r. zakazująca całkowicie nauki i używania języka polskiego w szkołach elementarnych z wyjątkiem lekcji religii. W myśl tej samej ustawy, z administracji, w której również obowiązywał język niemiecki, usuwano polskich urzędników. Okazało się jednak, że efekt tej "działalności" jest odwrotny do zamierzonego, opór Polaków się zwiększał.

Następny atak władz pruskich skierowany został na ziemię znajdującą się w posiadaniu naszych rodaków. W 1886r. utworzono Komisję Kolonizacyjną, której zadaniem było wykupywanie ziemi z rąk Polaków i osadzanie na niej kolonistów niemieckich.

Jeszcze przed powstaniem tej antypolskiej instytucji w 1880r. Radziwiłł sprzedał dobra chociszewskie i folwarki Pępowo, Babkowice, Siedlec, Anielin, Bielawy i Keściuszkowo (łącznie 3093 ha) jednemu z twórców Hukaty Hermanowi Kennemannowi.

Do 1902r. sprzedany został przez Henryka Morawskiego Komisji Kolonizacyjnej majątek w Czeluścinie (659 ha). Ten sam los spotkał folwarki w Krzyżankach i Krzekotowicach, które po wykupieniu przez w/w urząd nabyli Niemcy A. Neugebauer i S. Woller.

Kolejnym pociągnięciem, zaliczanym do najważniejszych wydarzeń w drugiej połowie XIX w. na naszym terenie była reforma administracyjna. Na mocy ustawy z 6 czerwca 1887r. zwiększono liczbę jednostek administracyjnych. Chodziło przede wszystkim o wzmocnienie pruskiej administracji, która uważana była za główną siłę germanizacyjną. Z nowym podziałem terytorialnym związana jest akcja zwana Hebungspolitik, polegająca na budowie gmachów urzędowych oraz niesieniu pomocy finansowej organizacjom niemieckim i osobom prywatnym, w tym głównie urzędnikom.

Rozwój nacjonalizmu niemieckiego doprowadził do powstania w 1894r. groźnej dla Polaków organizacji tj. Związku Popierania Niemczyzny w Marchiach Wschodnich, od 1899r. Niemieckiego Związku Kresów Wschodnich, zwanego Hukatą. Te wszystkie poczynania sprawiły, że społeczeństwo polskie zmuszone było szukać nowych form i sposobów ratowania swej tożsamości narodowej. Po klęsce powstań zanikły nadzieje na szybkie odzyskanie niepodległości. Na czoło walki o polskość wysunęły się hasła pracy organicznej. Na naszym terenie tradycje te sięgają pierwszej połowy XIX w., kiedy to w latach 1838-46 działało w Gostyniu Kasyno. Głównymi propagatorami hasła organiczników byli ziemianie, duchowieństwo i burżuazja. W myśl tych założeń społeczeństwo polskie dążyło do wzmocnienia potencjału ekonomicznego ludności, obrony języka ojczystego i kultury rodzimej, w różny, coraz to bardziej udoskonalony sposób, buntowało się przeciwko germanizacji. Powstał szereg stowarzyszeń i organizacji przeciwstawiających się pruskiej nawaie.

W podnoszeniu oświaty rolniczej na terenie naszej gminy duże zasługi w tych ciężkich czasach mają kółka rolnicze. Pierwsze z nich powstało już w 1877r. w Siedlcu, a założycielem jego był Maksymilian Jackowski.

Innym typem polskich organizacji były różnego rodzaju towarzystwa i banki oszczędnościowo-pożyczkowe, których głównym celem była pomoc polskim ziemianom i włościanom w walce z Komisją Kolonizacyjną. Pomoc polegała na udzielaniu dogodnych kredytów na wykup ziemi. Taką instytucją był m.in. Bank Ludowy założony w Pępowie założony w 1906r. Olbrzymie znaczenie dla rozwoju i umacniania polskiej kultury miało działające w latach 1880-1918 Towarzystwo Czytelni Ludowych.

Lata 1864-1918 to nie tylko germanizacja i walka z nią. Okres ten charakteryzuje się intensywnym rozwojem gospodarstw chłopskich i folwarków. Pojawiły się nowoczesne narzędzia i maszyny rolnicze. Powszechnie zaczęto stosować płodozmian, zwiększyło się погоłowie zwierząt domowych a zwłaszcza pociągowych, pojawiło się bydło rasowe. Rozwijał się również przemysł wiejski. Pod koniec XIX w. istniały w Pępowie i Wilkonicach mł -

W jakiej kolejności mieszkaniec Pępowa
powinien załatwiać przyłącze swojej posesji
do sieci gazowej?

- 1/ Zgodę na przyłącze uzyskuje mieszkaniec od Społecznego Komitetu Gazyfikacji po opłaceniu całego udziału tj. 3 mln. zł.
- 2/ Po położeniu sieci gazowej przed posesją należy się zaopatrzyć w mapy sytuacyjne w 5 egzemplarzach.
- 3/ Posiadając mapy sytuacyjne należy uzyskać w Rejonie Gazowniczym w Lesznie, "Warunki Techniczne" na dostawę gazu. (Można to załatwić indywidualnie lub za pomocą Komitetu Gazyfikacji; koszt - 62 400 zł).
- 4/ Po uzyskaniu Warunków Technicznych należy zlecić wykonanie "Dokumentacji Technicznej". Zlecić to można prywatnie osobie uprawnionej. Wszystkim chętnym Komitet zapewnia wykonanie w/w projektów. Projekty winny być uzgodnione. Cenę za projekt i uzgodnienie każdy mieszkaniec ustala indywidualnie z projektantem który musi obejrzeć posesję. Ostatnio, cena kształtowała się w kwocie 350 tys. zł za projekt i 120 tys. zł za uzgodnienia.
- 5/ Po spełnieniu w/w wymogów dokumentacyjnych, można już zlecić wykonanie przyłącza i instalacji wewnętrznej, dowolnej firmie uprawnionej do wykonywania prac gazowniczych/oferty 3 firm drukujemy poniżej/. W trakcie wykonywania przyłącza /podczas próby ciśnienia/należy zgłosić w rozdzielni gazu w Krobi u P. Zommera/tel. Krobia 113/aby mógł dokonać odbioru.
- 6/ Przed zasypaniem przyłącza należy zamówić geodetę uprawnionego do dokonania inwentaryzacji przyłącza/bez inwentaryzacji gazownia nie odbierze/. Dla wszystkich chętnych Komitet załatwia geodetę w cenie ok. 200 tys. od posesji.
- 7/ Po zagazowaniu można wystąpić do Rejonu Gaz. w Lesznie o rozszerzenie Warunków Technicznych na dostawę gazu na cele grzewcze.
- 8/ Po uzyskaniu War. Tech. na cele grzewcze należy uzupełnić dokumentację. Może to zrobić ta sama osoba, która opracowywała.
- 9/ Następnie można wykonać instalację gazowego kotła CO, przez uprawnionego wykonawcę; po odbiorze jej przez pracowników rozdzielni, można ogrzewać mieszkanie gazem.

* Prace projektowe, mapki, wykonywanie przyłączy, wykonywanie sieci gazowej w mieszkaniu - to sprawy prywatne każdego mieszkańca. Może ON zlecić je dowolnej firmie lub osobie przez siebie wybranej, ale posiadającej uprawnienia.

* Aby ułatwić załatwianie spraw, Komitet Gazyfikacji w Pępowie dla wszystkich chętnych mieszkańców zabezpiecza wykonawstwo.

NIE MOŻNA JEDNAK TEJ PROPOZYCJI TRAKTOWAĆ JAKO NARZUCANIE CZEGOKOLWIEK MIESZKAŃCOM LUB PREFEROWANIE KOGOKOLWIEK.

I N F O R M A C J E

- * "Przyłącze gazowe to odcinek gazociągu od przyłączenia kołnierzowego na sieci do skrzynki gazowej na budynku. /Wykonuje się na podst. Rozp. Min. Przemysłu z 24.06.89r ogłoszone w Dzienniku Ustaw nr 45 poz. 243 z 1989 r./
- * Instalacja gazowa-wewnętrzna to całość instalacji w mieszkaniu. /Wykonuje się na podst. Zarząd. nr 62 Min. Budownictwa z 30.12.70r. ogłosz. w Dz. Urzędowym Budownictwa nr 22 z 15.4.71/
- * Zarówno przyłącza jak i instalacje gazowe mogą wykonywać firmy posiadające uprawnienia do wykonywania tych prac. Uprawnienia uzyskuje się po zdaniu egzaminów w WOZG Poznań.
- * Po wykonaniu prac, muszą one zostać odebrane przez uprawnionych pracowników Zakł. Gazowniczych a prace ziemne, przed zasypaniem, zinwentaryzowane przez uprawnionego geodetę.
- * Do dnia 31.07.91 ponad 170 mieszkańców Pępowa wpłaciło pełen udział tj. 3 mln. zł.
- * Już ponad 80 mieszkańców zleciło opracowanie indywidualnych dokumentacji na przyłącza.
- * Około 15 mieszkańców ma już wykonane przyłącza indywidualne.

JAK PRZEBIEGAJA PRACE PRZY GAZYFIKACJI

- * Ogółem sieć rozdzielcza gazu w Pępowie wynosić będzie 7802 mb;
 - * Z tego do końca 1990 roku wykonano 2570 mb
 - * W roku bieżącym wybudowaliśmy 2932 mb
 - * Pozostało do wybudowania 2300 mb na ulicach: Okrężnej, Powstańców Wlkp, Parkowej.
 - * Zakupione są stacje redukcyjne i nawalnia.
 - * Trwają prace projektowe przy adaptacji części budowanego Domu Kultury, na bazę dla gazowni. Adaptacja musi być wykonana do końca roku.
 - * Z dniem 6 sierpnia przechodzimy na montaż stacji redukcyjnych i połączeń wysokiego i średniego ciśnienia ze stacjami.
 - * Zostały wytyczone przez geodetę działki pod stacje redukcyjne.
 - * Do dnia 1 września ma spłynąć z Gazometu Rawicz wyposażenie stacji redukcyjno-pomiarowej I° a do 15 września II°.
 - * Od 6 sierpnia wykonywane są przejścia ulicy Powstańców Wlkp. na wysokości placu postoju oraz przy stacji redukcyjno-pomiarowej.
 - * Po sprzątnięciu zbóż z pól montowany będzie gazociąg średniego ciśnienia między stacjami. Za zniszczone rośliny okopowe będziemy musieli zapłacić odszkodowanie, gdyż nie ma możliwości wyczekania do późnej jesieni.
 - * Zakończono już prace przy zmianie koncepcji gazyfikacji i zmianie dokumentacji.
 - * Na najbliższej sesji Rady Gminy, rozpatrzona zostanie sprawa gruntów pod stacje i pomieszczenia na bazę obsługi.
 - * Do końca listopada przewidziane jest zagazowanie istniejącej sieci.
 - * Jeżeli nie wystąpią nieprzewidziane przeszkody, to powyższy termin jest realny.
 - * W międzyczasie w miarę posiadanych środków realizowane będą pozostałe 4 odcinki sieci, ale pierwszeństwo dajemy obecnie budowie stacji redukcyjnych.
- Trzeba pamiętać, że nasze przedsięwzięcie realizujemy w okresie ciągłych zmian cen i ogólnego braku pieniędzy.

* Bardzo często pojawiają się w Pępowie *
* różne plotki na temat gazyfikacji. *
* Ostatnio mówi się o tym, że nie będzie *
* można ogrzewać mieszkań gazem. Są to *
* sprawy dość istotne, dlatego prosimy o *
* sprawdzanie prawdziwości tego typu *
* plotek. Zgodnie ze statutem Komitetu, *
* każdy mieszkaniec ma prawo wglądu do *
* dokumentacji, która znajduje się u ska- *
* rbnika p.R. Zjeżdżałki i przewodniczą- *
* cego p.H. Mikołajczaka. *

Oferta

"Komplex" Przedsiębiorstwo Instalacyjno -
wytwórcze sp.zoo ul. Rankowska 53 63-400
Ostrów Wlkp. oferuje wykonanie przyłączy
gazowych do mieszkań i instalacji wew-
nętrznych. Cena przyłącza wykonanego z mate-
riału zlecniodawcy wynosi 30 000 zł za 1
metr bieżący. Wykop i wykonanie otworu w
ścianie zapewnia zamawiający. Cenę za in-
stalację wewnętrzną uzgadniamy indywidual-
nie ze zlecniodawcą. Zlecenia przyjmują na-
si pracownicy na budowie gazociągu w Pępo-
wie oraz sołtys wsi Pępowo Pani Władysława
Andrzejczak. Gwarantujemy wysoką jakość i
terminowe wykonawstwo robót.

Oferta

"Cllassic" Przedsiębiorstwo Usługowo -Han-
dlowo-Produkcyjne Spółka zoo 63-830 Gostyń
ul. Parkowa 2 tel. 208-23 oferuje wykonanie
przyłączy gazowych do mieszkań i sieci wew-
nętrznej. Cena za 1 mb. przyłącza wynosi
25.000 zł oraz 18.000 zł za montaż zaworu
ogniowego. (zlecniodawca zapewnia wykop,
wykucie otworu w ścianie, rury izolowane IPK
i zawór). Dla osób nie posiadających mate-
riału-zabezpieczymy we własnym zakresie.
Cenę instalacji wewnętrznej uzgadniamy in-
dywidualnie. Zlecenia przyjmuje sołtys wsi
Pępowo Pani Władysława Andrzejczak. Gwaran-
tujemy wysoką jakość i terminowe wykonawstwo.

Oferta

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w
Pępowie przyjmuje zlecenia na wykonawstwo
przyłączy oraz instalacji gazowych w bu-
dynkach mieszkalnych. Stosujemy konkuren-
cyjną cenę tj. 25 tys zł za 1 mb. przyłącza
(bez wykupu i wykucia otworu na zawór i ga-
zomierz). Cenę za wykonanie instalacji ga-
zowych w mieszkaniu podamy w terminie pó-
źniejszym. Zgłoszenia przyjmuje Pan Roman
Dąbrowski.

czarnie, a poza tym w Pępowie gorzelnia i cegielnia. W 1889r obszar naszej gminy znalazł się w zasięgu linii kolejowej Leszno-Ustrów, co nie pozostało bez korzystnego wpływu dla gospodarki tych terenów. Tak więc praca organiczna zaczęła wydawać swe owoce. W przededniu "wybuchu" niepodległości w Pępowie jak i w całej Wielkopolsce byli przygotowani do przejęcia władzy.

Jacek Migdalski

.. Koniec

ZMIANY W PRZEDSZKOLACH

Wraz z nadchodzącym nowym rokiem szkolnym 1991/92 nastąpiły zmiany w strukturze organizacyjnej przedszkoli w naszej gminie. Na dzień dzisiejszy działa jedno przedszkole, przekształcone z dwóch istniejących w Pępowie i Wilkonicach w jedno Gminne Przedszkole Samorządowe w Pępowie z siedzibą w Wilkonicach. Ze względu na niską liczbę zgłoszeń dzieci (17) funkcjonował będzie 1 oddział 3 - 5-latków. Natomiast uruchomione będą 2 oddziały przedszkolne klas "0". Powołano również dyrektora przedszkola samorządowego a została nim pani Barbara Marcinkowska.

Przedszkole jest odpłatne wg zasad ustalonych przez Radę Gminy. Utrzymuje się nadal odpłatność 100 tys. zł od jednego dziecka w przedszkolu (miesięcznie), plus koszty żywienia obliczane wg stawek żywieniowych. Zwolnione z odpłatności 100 tys. zł są dzieci oddziałów zerowych, które przebywają w przedszkolu tylko na czas zajęć szkolnych. Dzieci oddziałów "0" przebywające w przedszkolach cały dzień (8 godzin) płać po połowę odpłatności - 50 tys. zł. Informacja o miejscu i godzinie rozpoczęcia roku szkolnego zostanie podana przez dyrektora przedszkola.

U S Ł U G I

- blacharskie - lakiernictwo -

- konserwacja pojazdów -

KRÓTKIE TERMINY

K u b i a k K r z y s z t o f

L u d w i n o w o 47a

Nasza młodzież spędzała wakacje w Wieleniu.....

Refleksja organizatora.... "Szukać warto"

Każdy człowiek odczuwa potrzebę wzajemnych kontaktów. Przy użyciu różnych sposobów, próbuje szczerze w nawiązywaniu znajomości. Za tym poszukiwaniem przyjaźni kryje się pragnienie głębsze, nie tylko dążenie do zaspokojenia pewnej, uzasadnionej, ale tylko ludzkiej potrzeby. Człowiek potrzebuje Boga i szuka Go.

Jedną z form uświadomienia sobie tej potrzeby był obóz formacyjno-rekreacyjny zorganizowany dla młodzieży z naszej gminy. Oni to przez 10 dni przy wileńskim sanktuarium, w przepięknej scenarii pól, lasów i jezior poznawali Boga. Pomocą była Biblia, pisma papieskie, pisma autorytetów Kościoła. Przez 10 dni na ich twarzach widziałem radość z faktu bycia chrześcijaninami. I co dalej? Myślę, że ta wspólnota, która się zawiązała, będzie trwała dalej, że to właśnie ona będzie gromadziła wokół siebie ludzi, z którymi podzieli się już zdobytym doświadczeniem i nie ustanie w poszukiwaniu. A szukać warto, zapewnia nas o tym w piosenkę Witold Wolny :

reggae, dynamicznie $f=450$ SZUKAĆ WARTO I: W.W. H: W.W.

Każdy człowiek pragnie trochę szczęścia i nie stale szuka
Marzy o- bie skrycie, mi- na- za- re dni ciemność smutku
czegoś by nareszcie być i nastanie świat Ref. Ty powiedz
szukać warto, wierzyć warto, ufać warto, kochać warto.

Waldemar Szlachetka

Refleksja uczestnika.... "Wypoczynek czy odnowa"

Jako uczestniczka tej oazy chciałabym krótko przedstawić jej cel, czyli to w jaki sposób zostało połączone tzw. "przyjemne z pożytecznym". Każdy z nas wyjeżdżając do Wielenia chciał wypocząć, nie myśląc tak naprawdę o odnowie duchowej. Jednak już w pierwszych dniach pobytu, dzięki naszym organizatorom, zrozumieliśmy cel przyjazdu. Wspólne czytanie Pisma św., a właściwie jego poznawanie, wspólne rozmowy na tematy nurtujące nas (typu sens życia, miłość, rodzina, przyszłość), a tak często omijane w dysputach; to wszystko działało na nas jako bodziec odnowy. Oczywiście nie tylko takie poważne sprawy pozwalały nam nabrać ducha, ale także zwykłe radości życia, między innymi eskapady do lasu, nad jezioro, wspólne ogniska. To z kolei pomogło nam wyciszyć się na łonie przyrody i spojrzeć inaczej na świat. "Inność" ta uczuliła nas na to, że wszystko co nas otacza i my sami, jest dziełem boskim.

Szczerze muszę wyznać, że niechętnie zwijaliśmy namioty i wracaliśmy do brudnej rzeczywistości. Wyjazd ten uświadomił nam, że czas wypoczynku nie musi wcale wiązać się z odejściem od Boga, a wręcz przeciwnie, można go połączyć a nawet trzeba z odnowieniem duchowym, którego owoce zbierać będziemy w codzienności.

Monika Banaszyńska

WIEŚCI ZE WSI

Ludwinowo|Kościuszkowo

Mieszkańcy tych wsi, zdecydowali o kontynuowaniu budowy wodociągu; drugą ratę składki zapłacą do końca lipca (1 mln od gospodarstwa i 100 tys. od hektara). Przetarg na wykonawstwo prac został wyznaczony na początek września. Rozpoczęcia inwestycji w terenie, można się więc spodziewać już we wrześniu.

Skoraszewice

Projekt obiektu



W Skoraszewicach powstał Komitet, który postawił sobie za zadanie odnowienie obiektu, który powstał w 1921r., a poświęcony był poległym w wojnie bolszewickiej. Na również zostać tam umieszczona tablica osób poległych i pomordowanych w latach 1939 - 45.

Przewodniczącym tego Komitetu jest sułtys p. Domagała a członkami panowie: Kupczyk, Matuszkiewicz, Szałata, Wojtkowiak i Malcherek.

Projekt odnowienia tego obiektu wykonał mieszkaniec Pępowa Dariusz Kałmuczak. Wiele wskazuje, że obiekt będzie gotowy na dzień 11 listopada br.

Z ostatniej chwili.....

W Gminie Pępowo zawiązał się Komitet Protestacyjny Rolników. Na swym posiedzeniu w dniu 2.09.91 postanowił wprowadzić czynny protest

W związku z tym zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Gminy, z udziałem Komitetu Protestacyjnego i Komisji Rolnictwa Rady Gminy na dzień 4.09.91r.

Pasierby

Ostatnie zebranie wiejskie miało tu bardzo burzliwy przebieg. Ostro krytykowano politykę rolną, brak perspektyw dla rolnictwa. Było też sporo demagogii. Jak się wydaje, uwagi były zwrócone pod adresem obecnego tam Wójta. No cóż, na swojego człowieka nakrzyczeć zawsze łatwiej.

Na ukończeniu jest budowa odcinka drogi w Pasierbach. Mieszkańcy nie ustają w pytaniach o ...dywanik.

Gębice

Na zebraniu wiejskim, oprócz tematów zniwnych, poruszono również sprawę nowej nazwy jednej z pępowskich ulic - Gen. Rostworowskiego. Po wypowiedzi Wójta, przedstawiającej zasługi Generała, zabrał głos niestor gębickiej społeczności p. Marciniak, który osobiście pamięta Rostworowskich. Potwierdził on prawy charakter i patriotyzm Rostworowskiego, obarczając winą za zły stan majątku administratorów. Obecni nie zaprzeczyli.

Niestety najstarsi mieszkańcy i oponenci byli nieobecni.

Babkowice

Mieszkańcy tej wsi nie chcą być gorsi od Siedlca i postanowili, że będą mieć swoją piwiarnię. Na ten cel przeznaczono byłby Klub Rolnika, a piwnym interesem ma zająć się pan M. Norman.

Siedlec

Właściciel miejscowej piwiarni i Rada Sołectwa drą ze sobą koty. Kto ma rację trudno stwierdzić. Poszło oczywiście o honor i pieniądze. Póki co, konflikt nie rozstrzygnięty, a pojedynki zabronione. Ciekawe jaką broń wybrałyby przeciwnicy.

Czeluścin

Mieszkańców wsi oburza wywożenie na miejscowe śmietnisko dużych betonowych głazów. Z wiejskiej zwirowni natomiast, znikają duże ilości żwiru. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi już pępowska policja; zobaczymy czy będzie ona w stanie ukrócić złodziejski proceder.

KONKURSIK GAZOWY WIEŚCI PĘPOWA

Firma "Komplex" zakładająca instalację gazową w Pępowie ufundowała dla Państwa nagrodę w wysokości 100 tys. zł, w konkursie, którego pytania podajemy niżej. Odpowiedzi na pytania prosimy wpisać w wykropkowane miejsca, wyciąć, nakleić na kartę pocztową i przesłać na adres Urzędu Gminy w Pępowie ul. St. Nadstawek 6 (w terminie 10 dni).

1. Jakiej marki pojazdem porusza się po terenie Pępowa brygada firmy "Komplex"?.....
2. Ile odcinków sieci gazowej pozostało jeszcze do zakończenia gazyfikacji Pępowa?.....
3. Ile stacji redukujących ciśnienie gazu będzie budowanych w Pępowie?.....

KTO WYWALCZYŁ INDEKS

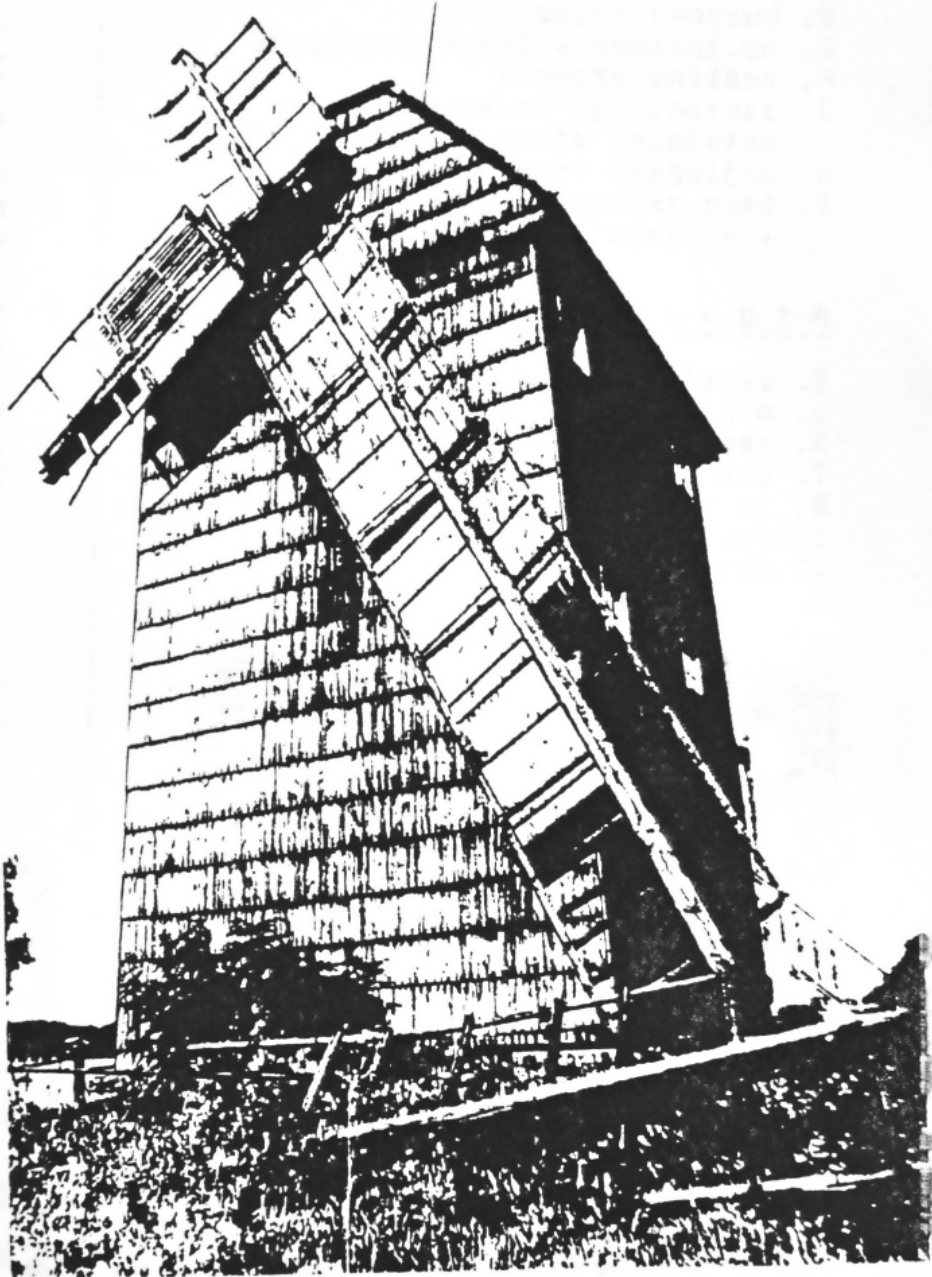
W minione wakacje kilkoro naszych mieszkańców ubiegało się o indeksy wyższych uczelni, m.in. na takich kierunkach jak chemia, prawo, matematyka, rolnictwo. Indeks zdobyła natomiast p. Ewa Kubis z Pępowa, z ulicy Polnej. Została przyjęta w poczet studentów wydz. matematyki Uniwersytetu Wrocławskiego. Jak twierdzi przyszła studentka, nie miała większych trudności przy zdawaniu egzaminów wstępnych, czemu zresztą trudno się dziwić, panna Ewa zawsze była prymusem. Obawia się jedynie wprowadzenia odpłatności za naukę w szkołach wyższych.

Innych informacji, dotyczących tegorocznych szczęśliwie zdanych egzaminów na studia nie uzyskaliśmy. Jeżeli takie były prosimy o sygnał.

MONTAŻ ŻALUZJI ALUMINIOWYCH

- 33 KOLORY
- CENY KONKURENCYJNE
- KRÓTKIE TERMINY

Ręczka Ireneusz
Gostyń, Mostowa 4/5 tel. 225-82
lub Pępowo 18 - sklep "CELINA"



Wszystko winą don Kiszota

KRZYŻÓWKA NR 5 *****

Nagrodę w niniejszej krzyżówce ufundował BS w Pępowie, a jest nią prodż elektr. Nagrodę z poprzedniej krzyżówki wylosowała p. Ewa Plewa z Pępowa.

H A S Ł O

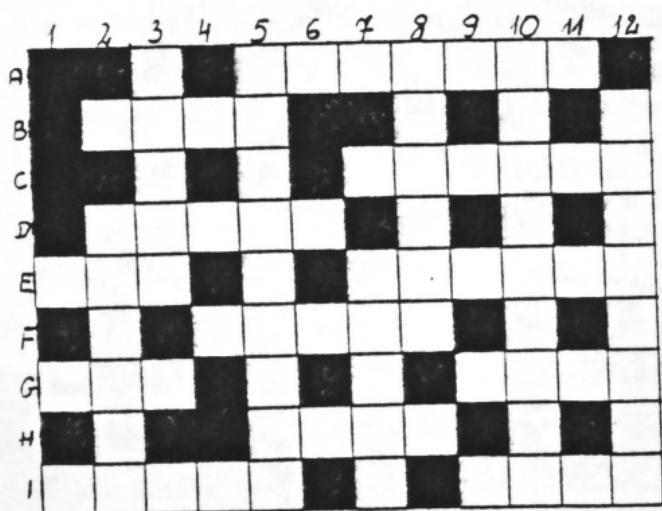
1-I; 3-B; 1-I; 11-I; 4-D; 5-B; 2-B; 10-G;
12-B; 12-H; 4-I; 3-G; 4-B; 12-F; 2-B;
5-G; 10-G; 9-E; 4-I; 12-B; 5-G; 4-I; 3-G;

P O Z I O M O

- składa jaja w cudzym gnieździe
- państwo w Afryce
- narzędzie ślusarskie
- kuzynka kruka
- np. żużlowy * lokum marynarza
- roślina ozdobna
- zastąpił go traktor * autor z ostatniej strony "Przekroju"
- najlepsza obrona
- imię zastępcy wójta w Pępowie
* miejsce łączenia się ulic

P I O N O W O

- złotówka naszych sąsiadów
- nieżyt nosa
- taniec regionalny
- dowcip
- jedyny w swoim rodzaju
- rywal, współzawodnik
- część jakiejś mieszaniny



Rozwiązania z naklejonymi na karcie pocztowej kołmi ze strony tytułowej prosimy nadsyłać na adres Urzędu Gminy w Pępowie ul. ST. Nadstawek 6, w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego numeru.

W I E Ś C I *****

N A G O R A C O *****



* Sołtys Pępowa, Pani Andrzejczakowa ma zamiar złożyć oficjalny wniosek do Rady Gminy z prośbą o kupno służbowego roweru. Pani Andrzejczakowa twierdzi, że codziennie przemierza kilkanaście kilometrów po gazyfikowanych ulicach Pępowa, na pożyczonym rowerze (własny już w rozsypce). Przychylamy się do prośby p. Sołtys i jesteśmy za tym, aby był to rower tandem (2 - osoby), tak aby starczyło miejsca dla szefa Komitetu Gazyfikacji Pępowa.

* Na posiedzeniu komisji zajmującej się nazewnictwem pępowskich ulic padła propozycja ul. Mikołajczyka. Swego czasu uczestniczył on bowiem w zebraniu wiejskim w Czeluścinie.

Jeżeli przyjąć kryterium związku z naszym terenem, niewątpliwie lepszy w tej konkurencji jest nasz wieszcz Mickiewicz. O-nego czasu podobno, uprawiał on igraszki miłosne w nie istniejącym dziś pałacyku w Krzekotowicach, z ówczesną właścicielką tej wioski. Niewątpliwie, jednorazowa bytność na zebraniu musi przegrać z tego rodzaju wyczynami sławnego Adasia.

* "Samotnych" w Radzie coraz mniej..... Podczas letnich miesięcy na ślubnym kobiercu stanęło dwóch radnych. Po panu Irku Krzyżoszczaku z Magdalenek ślubował pan Roman Grobelny z Czeluścina. Czyżby więc status członka Rady Gminy tak bardzo podniósł rangę kawalerów w oczach pięknych panien?

* Małżonce prof. Knoppa (patrz. str. 2) koleżanki bardzo odradzały wyjazd do Polski ze względu na szerzącą się u nas biedę i głód. Podczas wizyty pani profesorowa zmieniła oczywiście radykalnie zdanie. Zwłaszcza po przejażdżce bryczką i kolarczy w Rydzyskim zamku.

W I E Ś C I P Ę P O W A pismo samorządu gminnego

Redaguje zespół: Irena Wachowiak
Jacek Ślaski, Leszek Żelazny

Adres redakcji: 63-830 Pępowa
Urząd Gminy

Cena reklamy : 1 cm² - 1000 zł.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów dostarczonych tekstów.